

Katarzyna Mroczek

"Literatura staropolska w kontekście europejskim"

Biuletyn Polonistyczny 21/4 (70), 63-68

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Trzydniowe obrady podsumował prof. S. Żółkiewski, akcentując potrzebę i celowość tego rodzaju narad, prowadzących do ujednoczenia metod badawczych i pojęć terminologicznych.

Mgr Hanna Sawicka

Mgr Marek Zaleski

„LITERATURA STAROPOLSKA W KONTEKŚCIE EUROPEJSKIM”

Sprawozdanie z konferencji naukowej

W dniach 8-9 XII 1977 r. odbyła się w Instytucie Badań Literackich w Warszawie kolejna konferencja naukowa z cyklu "Literatura staropolska w kontekście europejskim", zorganizowana przez Pracownię Historii Literatury Staropolskiej IBL oraz Zespół Historii Literatury Staropolskiej ILP Uniwersytetu Warszawskiego. Otwarcia obrad dokonał zastępca dyrektora IBL d/s naukowych, doc. dr hab. Stefan Treugutt.

Jako pierwsza zabrała głos doc. dr hab. Jadwiga Kotarska, która w referacie zatytułowanym "Petrarkizm w poezji polskiego renesansu i baroku" stwierdziła, że koncepcja miłości zawarta w polskiej poezji renesansowej bliższa jest arystotelewskiej niż petrarkistowskiej, wyrosłej z platonizmu. Petrarkistowska miłość - to uczucie nie spełnione, powodujące cierpienie, prowadzące do zachwiania równowagi uczuciowej, intelektualnej, moralnej. W polskiej poezji renesansowej nie spełnione uczucie ziemskie nie ewokowało pytań o sens istnienia, choć dają się w niej zauważyć tendencje do sublimowania uczuć miłosnych (np. w utworach J. Kochanowskiego i M. Sępa Szarzyńskiego).

Podatniejszy do przejęcia przez polską poezję renesansową okazał się petrarkistowski ideał kobiety. Opis kobiety przeprowadzali poeci polscy podobnie jak Petrarca, przejmowali też jego inspirację w posługiwaniu się elementami przyrody. Dworność wobec kobiet, traktowanie kobiety jako przewodniczki nad duszą mężczyzny - przejęte zostały, również z wzorca petrarkistowskiego.

Poezja Petrarke była też źródłem formuł lirycznych i nie wykształco-

nego w Polsce języka miłosnego. Jej ekspresywność zastąpiona została w naszej renesansowej poezji przez impresywność, skłonność do nauczania. Polscy poeci przejmowali z niej jednak chętnie wytworne ukształtowanie słowne (J. Kochanowski), konstrukcje nacechowane emocjonalnie (pytania, wykrzyknienia) oraz synonimy.

Zainteresowanie antytezą i popularność sonetu miał przynieść dopiero barok, który przeszedł własną drogę przystosowań petrarkizmu. Recepcja poezji włoskiej znajduje odbicie zarówno w poezji religijnej, jak w miłosnej, choć w tej ostatniej petrarkizm nie odegrał roli tak silnie inspirującej. Bardziej inspirujący okazał się w tym wypadku manieryzm.

Tematem referatu doc. dr hab. Barbary Otwinowskiej, zatytułowanego "Wczasy ludzi wielkich. Humanistyczna koncepcja »otium« w Polsce na tle tradycji europejskiej", był problem "otium" rozpatrywany na tle tradycji antycznej, a funkcjonujący także w kulturze staropolskiej. Referentkę interesowały przede wszystkim dwa zakresy semantyczne, przejęte głównie z literatury rzymskiej. Pierwszy - to miejsce tej koncepcji w teorii twórczości: problem twórczego, wypełnionego intelektualną "zabawą" odpoczynku, był często motywacją literackich przedsięwzięć (typową formułą może tu być tytuł W. Kochowskiego "Niepróżnujące próżnowanie"). Drugi zakres odnosi się do kultury dworskiej. Znamiennym przykładem funkcjonowania tej koncepcji w tworzeniu elitarnego modelu ludzi "wielkich" jest XI traktat w "Rozmowach Artaksesa i Ewandra" S.H. Lubomirskiego, powołujący się głównie na moralistykę rzymską.

Kolejny referat, zatytułowany "Staropolska parodia literacka na tle parodystycznej twórczości antycznej i zachodnioeuropejskiej", wygłosiła doc. dr hab. Hanna Dziechcińska. Rozpoczynając od spraw terminologicznych, spośród kilku funkcjonujących równolegle znaczeń terminu "parodia" wybrała ona na użytek referatu ścisłe - a zarazem wąskie - pojmowanie omawianego zjawiska, sprowadzające je do komicznej trawestacji określonego tekstu, który stanowi pierwowzór, a zarazem przedmiot zabiegów parodystycznych. Owe "modelowe" i współczesne nam rozumienie terminu skonfrontowano następnie z dawnymi koncepcjami parodii, ukazując dzielące je różnice; szczególnie dobitnie zaznaczyły się one właśnie w staropolskim pojmowaniu terminu, który funkcjonował ówczesnie

ściśle w znaczeniu "naśladowania" tekstu literackiego.

Również w planie realizacji literackich parodia staropolska przybrała swoisty kształt: w niewielkim zaledwie wymiarze wysiłki pisarzy-parodystów stanowiły "dyskusję literacką", która byłaby protestem przeciwko określonym konwencjom tak w płaszczyźnie stylistycznej, jak gatunkowej i frazeologicznej.

Znamienne jednak, iż wraz ze wskazanym brakiem zainteresowania parodią literacką w ścisłym tego słowa znaczeniu pojawia się dynamiczny rozwój trawestacji literackich innego typu, takich, w których zetknięcie się dwu tekstów, dwu wypowiedzi wpisanych w przekaz językowy istnieje wyłącznie jako wykładnia treści ideologicznych, najczęściej satyrycznych. "Dialog tekstów" wyposażony jest niemal zawsze w dodatkowe funkcje użytkowe.

Nagminność tych form oraz ich praktyczne zastosowanie świadczą, jak dalece żywy i funkcjonujący w staropolszczyźnie był kod wyłoniony przez struktury literackie i konwencje językowe. Zawarte w tym obrębie trwale sposoby mówienia były potoczną niemal formą komunikacji, przywoływaną najczęściej w utworach satyrycznych, a także żartobliwych.

We wstępnych rozważaniach referatu doc. dr hab. Elżbiety Sarnowskiej - Temeriusz pt "Problemy staropolskiego horacjanizmu" horacjanizm potraktowany został jako terminologiczny i pojęciowy element wiedzy o literaturze renesansu i baroku. Autorka podkreśliła fakt wieloznaczności i wielofunkcyjności wyrazu, użytkowanego na terenie badań historyczno-literackich, socjologiczno-literackich oraz w obrębie historii krytyki literackiej i teorii poezji.

Kolejne fragmenty referatu poświęcone zostały omówieniu rezultatów i potrzeb poznawczych w zakresie badań nad horacjanizmem w epoce staropolskiej. Rozpatrzono niektóre problemy ówczesnego życia literackiego (wydanie i obieg czytelniczy utworów Horacego w Polsce, miejsce poezji horacjańskiej w procesie dydaktycznym, krytyczno-literackie oceny dorobku Wenuzyjczyka, konstruowanie paralel i "paragonów" z utworami Horacego).

Poruszono ponadto kwestię udziału teoretycznej myśli Horacego (zawartej przede wszystkim w "Liście do Pizonów", zwanym powszechnie "Sztuką poetycką") w kształtowaniu się wiedzy o poezji, eksponując fakt

obecności nurtu horacjańskiego w poetyce doby renesansu i baroku.

Najdłużej zatrzymała się referentka przy horacjanizmie pojętym jako zespół zjawisk ściśle literackich, omawiając różnorodne przejawy "nastawienia" na poezję Wenuzyjczyka oraz próby nawiązania "dialogu" z jego twórczością. Wspomniano o sprawie (dosyć dobrze już rozpoznanej badawczo) tłumaczenia i parafrazowania utworów Horacego przez poetów polskich XVI i XVII w. Szczególną uwagę obdarzyła referentka problem tzw. parodii horacjańskich, popularnych zwłaszcza w okresie baroku. Praktyki "parodystyczne" (charakteryzowane głównie na przykładzie działalności poetyckiej Sarbiewskiego) określone zostały jako szczególnego rodzaju praktyki para-frazatorskie, polegające na wymianie określonych elementów pierwowzoru poetyckiego, pozbawione (wbrew ich nazwie) elementów komizmu oraz pełniące funkcję adaptowania dziedzictwa Horacjusowego do kultury chrześcijańskiej.

W końcowej części wypowiedzi referentka podjęła zagadnienie badawcze opracowane dotychczas w nieznacznym tylko stopniu, mianowicie problem horacjanizmu staropolskiego jako pewnego kierunku - kompleksu tendencji ideowo-artystycznych mających źródło w twórczości rzymskiego poety, urzeczywistnianych zaś w utworach poetów polskich XVI i XVII w. (J. Kochanowskiego, J. Rybińskiego, M. Sępa Szarzyńskiego, K. Miaszkowskiego, D. Naborowskiego, W. Kochowskiego, Z. Morsztyna, poetów nowołacińskich: Sarbiewskiego, Kanona, Inesa, i innych).

Referat prof.dr Marii Cytowskiej nosił tytuł "Erazmianizm w literaturze polskiej XVI-XVII w.". Referentka stwierdziła, że wpływ Erazma z Rotterdamu na literaturę polską związany był przede wszystkim z aktualnością poruszanych przez niego problemów (jego poglądami na reformę wychowania, obyczajów, życia religijnego). Obok utworów Erazma poruszających te właśnie tematy dużą popularnością cieszyły się w Polsce jego podręczniki do gramatyki, zbiory listów oraz listowniki. Dzięki Erazmowi rozpowszechnił się w piśmiennictwie polskim dialog oraz list.

Oddziaływanie Erazma związane było z rozpowszechnioną już w Polsce książką, a zainteresowanie jego pracami zapoczątkowali i rozwinięli drukarze i humaniści.

Referentka przedstawiła dowody przemawiające za przesunięciem początku wpływu Erazma na literaturę polską o trzy lata. Wiąże się on z postacią Ecka, który przedmowę do czytywanej w szkołach poetyki napisał wzorując się na stylu Erazma z Rotterdamu. Poznaliśmy więc Erazma nie później niż Niemcy, bo już około r. 1515.

Popularność stylu erazmiańskiego trwała na gruncie prozy nowołacińskiej w Polsce stosunkowo krótko: od lat 40-ych XVI w. rozpowszechnia się styl cyceroński. Erazm pozostaje jednak autorem czytowanym w szkole. Od tego również momentu na jego prace zaczyna się patrzeć głębiej (do tej pory bowiem podziwiano go jako filologa, starano się nim posługiwać jako ekspertem katolickim w sprawach dotyczących religii; usiłowano też osłaniać jego imieniem partię prohabsburską w Polsce).

Właściwe zainteresowanie ideami Erazma nastąpiło w Polsce dopiero po jego śmierci. Zarówno J. Łaski, jak A.F. Modrzewski piszą innym stylem, ale zawdzięczają bardzo dużo myśli erazmiańskiej. W okresie M. Reja i J. Kochanowskiego recepcja Erazma jest raczej pośrednia. W XVII w. wpływy jego widoczne są m.in. w twórczości W. Potockiego.

Od przełomu XVII i XVIII wieku Erazm znowu interesuje filologów, jego dzieła stają się przedmiotem badań filologicznych: zostaje odkryty jako stylista i moralista.

Ostatni referat, zatytułowany "Metastasio na scenach polskich", wygłosił doc. dr hab. Julian Lewański. Stwierdził on, że twórczość tego słynnego w całej Europie pisarza dramatycznego opierała się w Polsce na współzależnościach z dramaturgią jego rówieśników, podobnie wiele znaczących i szybko u nas percyptowanych: Karola Porée, Woltera, Goldoniego. Metastasio jako dramaturg od wczesnych faz swojej twórczości interesował się dramatem muzycznym i dzięki operze zyskał szacunek i poparcie. Po weneckim okresie w 1729 r. zainstalował się w Wiedniu, gdzie wystąpił po Zeno Apostolo, którego opery w latach poprzednich także docierały do Polski.

Świat operowy Metastasia ukazywał przeważnie postacie i klimat antyku, zwłaszcza cesarstwa rzymskiego, a bardziej się karmił imaginacją

w przedstawianiu sytuacji międzyludzkich niż historią - sam pisarz mówi z żalem, że jego tragedie są zmyśleniami; należał zresztą do arkadyjczyków. W Polsce akceptowano tragedie i oratoria Metastasia - przed 1764 rokiem przeszło przez sceny jego 21 tragedii i 5 oratoriów, co wyraziło się co najmniej trzydziestoma realizacjami. A percepcja była trojaka: 1) W kolegiach (przede wszystkim teatyńskim) przyjmowany był jako tragediopisarz (po łacinie), wywołujący wielkie poruszenie umysłów i serc. Oglądane przede wszystkim w stolicy doskonale dramatyzowane konflikty tragiczne włoskiego pisarza wystawiano także w Przemyślu, Szczebrzeszynie, w teatrze dworskim w Tartakowie. 2) Na scenie królewskiej, w Dreźnie i w Warszawie, doskonale uzupełniany partyturami Haasego (z którym długo współpracował), był Metastasio przedmiotem kontemplacji artystycznej. 3) Kształcił smak literacki i warsztaty dramatyczne poprzez opublikowane libretta włoskie, francuskie, przekłady polskie; wpływał na formowanie się klasycyzmu romantycznego, inspirował poetów preromantycznych. Do końca XVIII wieku na scenach pobrzmiwa echo dawnej jego świetności, choćby w przeróbkach baletowych.

Mgr Katarzyna Mroczek

„WALKA O WYZWOLENIE NARODÓW W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ A LITERATURA”

Sprawozdanie z konferencji naukowej

W dniach 15-16 grudnia 1977 r. odbywała się w Warszawie konferencja naukowa na temat "Walka wyzwoleńcza narodów w latach II wojny światowej a literatura". Zorganizowana przez Instytut Badań Literackich PAN oraz moskiewski Instytut Literatury Światowej im. M. Gorkiego AN ZSRR, konferencja ta stanowiła pierwsze wspólne przedsięwzięcie obu ośrodków badawczych, otwierające ich dalszą dwustronną współpracę. W planie naukowym była ona przeglądem zagadnień historycznoliterackich związanych z problematyką wojny w literaturze; zmierzała do ukazania ich różnorodności, dostarczyła pewnych cząstkowych i konkretnych analiz.